

Kto rządzi Lwówkiem Śląskim? Ile zarabiają i za co biorą nagrody?

Napisano dnia: 2018-04-10 10:39:27



W związku z brakiem na stronach urzędowych tak podstawowych informacji o finansach gmin jak **wynagrodzenia pełniących funkcje publiczne pracowników urzędu, czy wysokości otrzymywanych przez nich nagród**, w tym informacji **za, co te nagrody były przyznawane**, w lutym br. Lwówecki.info zwrócił się do burmistrzów o udostępnienie informacji na temat wysokości wynagrodzeń za miesiąc grudzień 2017 roku oraz nagród, jakie z pieniędzy publicznych zostały wypłacone od grudnia 2016 roku. Pytania dotyczyły **wszystkich pracowników urzędu pełniących funkcje publiczne, czyli de facto wszystkich poza pełniącymi funkcje usługowe jak palacz, sprzątaczką, czy kasjerka**.

Urzędowa odpowiedź wprawiła nas w osłupienie. Otóż analizując ją trudno nie odnieść wrażenia, iż to nie pani Mariola Szczesna rządzi Gminą Lwówek Śląski, co więcej, uważana przez wielu za najważniejszą osobę w tej Gminie pani Szczesna albo pełni w niej zaledwie funkcje usługowe, albo w ogóle nie jest tam zatrudniona, no, chyba, że sporządzający oficjalną odpowiedź mgr Robert Szawłowski - Sekretarz Gminy Lwówek Śląski nie podał nam całej prawdy.

Za szczególne osiągnięcia pracownicy urzędów, nawet kilka razy w roku, mogą otrzymać nagrody, które to mają być swoistym podziękowaniem za dotychczasową ponadprzeciętną pracę oraz, które to mają ich zmotywować do dalszych owocnych działań. Nic w tym dziwnego, skoro pracownik w sposób szczególny angażuje się w pracę to jak najbardziej należy mu się uznanie, społeczny szacunek i nagroda. Tego chyba nikt nie kwestionuje?

Normą jest, iż publicznie nagradzani są wybitni sportowcy, twórcy i artyści, ludzie kultury, trenerzy czy uzdolnieni uczniowie, jednak jak dotąd w naszym regionie nie słyszeliśmy o pracowniku urzędu, który ma szczególne zasługi i który został za nie nagrodzony, nie słyszeliśmy z ust burmistrzów, czy z informacji publikowanych na w oficjalnych serwisach o urzędniku, który otrzymał dyplom, czy też skromną gratyfikację pieniężną. Jak to, więc jest, czy w naszych magistratach wszyscy są przeciętni i nie zasługują na uznanie, czy Ci ze szczególnymi osiągnięciami są dyskryminowani w porównaniu z innymi grupami osób, które otrzymują nagrody z pieniędzy publicznych? A może stoją za tym jakieś względy prawne, tajemnice urzędnicze?

Trudno mówić tu o tajemnicy, skoro chodzi o pieniądze wydawane z naszych podatków. Jednoznaczna jest w tym kontekście sytuacja osób zajmujących stanowiska publiczne. Zgodnie z definicją legalną Osoby Pełniącej Funkcję Publiczną (kodeks karny, art. 115):

§ 19. Osobą pełniącą funkcję publiczną jest funkcjonariusz publiczny, członek organu samorządowego, osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową.

W kontekście tego zapisu osobą nie pełniącą funkcji publicznych w urzędzie jest np. palacz, sprzątaczką, czy kasjerka. **Resztę pracowników, którzy w ramach swoich obowiązków podejmują decyzje należy zaliczyć do tych pełniących funkcje publiczne.**

Co więc może stać na przeszkodzie pochwalenia takiego wzorowego urzędnika i podania do wiadomości publicznej wysokości przyznanej mu nagrody?

Być może burmistrzowie nie upubliczniają informacji o nagrodzonych pracownikach, gdyż nagrody przyznawane są

nie dlatego, że któryś z nich w jakiś uzasadniony sposób zasłużył na nie, a dlatego, że burmistrz może je przyznać wedle własnego uznania. **Takie zachowanie z pewnością nie cieszyłoby się uznaniem społecznym a wręcz mogłoby wywoływać niezadowolenie. Przykładem mogą być tutaj ministrowie rządu byłej już Premier Beaty Szydło.**

Według nas niezwykle istotnym w kwestii przyznawania nagród jest sam powód ich przyznania, bowiem dzięki tym informacjom mieszkańcy mogą ocenić ich adekwatność. Każdy podatnik może ocenić, czy jego zdaniem osoby te zasługiwały na nagrody oraz czy nagrody nie są zbyt wysokie lub zbyt niskie.

Jak się dowiadujemy, w Lwówku Śląskim są urzędnicy, którzy otrzymują nagrody i nie są to wcale symboliczne kwoty, a czy zasłużone? W sporządzonej przez mgr Roberta Szawłowskiego- Sekretarza Gminy Lwówek Śląski odpowiedzi czytamy:



Lwówek Śląski 09.03.2018r.

OR.1431.19.1.2018

Marek Krzysztof Drał
Red. Naczelny: Lwówekinfo

W związku ze złożonym wnioskiem z dnia 24 lutego 2018r. (data wpływu 26.02.2018r.) o udostępnienie informacji publicznej poniżej udzielam żądanych informacji w zakresie pkt 1:
- w grudniu 2016 roku nagrody otrzymały następujące osoby pełniące funkcje publiczne:
1. Lesław Krokosz – 4 500,00 zł
2. Julita Marchewka – 4 500,00 zł
w 2017 roku nagrody otrzymały następujące osoby pełniące funkcje publiczne:
1. Lesław Krokosz – maj - 2 367,00 zł, lipiec - 2 000,00 zł, grudzień - 4 500,00 zł
2. Julita Marchewka – maj - 2 390,00 zł, lipiec - 2 000,00 zł, grudzień - 4 500,00 zł
3. Robert Szawłowski – maj - 2 328,00 zł, lipiec - 2 000,00 zł, grudzień - 3 000,00 zł

Zgodnie z § 2 Zarządzenia Burmistrza Gminy i Miasta Lwówek Śląski Nr Or/68/Z/2003 z dnia 18 listopada 2003r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu Zakładowego Funduszu Nagród w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski w/w pracownicy otrzymali nagrody regulaminowe w miesiącu maju z okazji „Dnia Samorządowca” i grudnia tzw „Nagroda roczna” za wzorowe wypełnienie swoich obowiązków służbowych, przejawianie inicjatywy w pracy i podnoszenie jej wydajności oraz jakości. Wysokość nagród była ustalona w oparciu o ocenę uzyskanych wyników zawodowych.
Natomiast nagrody wypłacone w miesiącu lipcu zostały przyznane za wykonywanie z należytą starannością i dużym zaangażowaniem dodatkowych zadań, które nie leżą w zakresie obowiązków służbowych pracownika wynikających z zajmowanego stanowiska.

Pkt. 2 – wynagrodzenie brutto za miesiąc 2017r. osób pełniących funkcje publiczne:
1. Lesław Krokosz – 8 000,00 zł
2. Julita Marchewka – 8 120,00 zł
3. Robert Szawłowski – 7 940,00 zł.

Pkt. 3, 4, 5 – odpowiedzi w załączonych skanach.

X w. BURMISTRZA
mgr Robert Szawłowski
Sekretarz Gminy i Miasta Lwówek Śląski

„- w grudniu 2016 roku nagrody otrzymały następujące osoby pełniące funkcje publiczne:

1. Lesław Krokosz – 4.500,00 zł
2. Julita Marchewka – 4.500,00 zł

w 2017 roku nagrody otrzymały następujące osoby pełniące funkcje publiczne:

1. Lesław Krokosz – maj - 2.367,00 zł, lipiec - 2.000,00 zł, grudzień - 4.500,00 zł
2. Julita Marchewka – maj - 2.390,00 zł, lipiec - 2.000,00 zł, grudzień - 4.500,00 zł
3. Robert Szawłowski – maj - 2.328,00 zł, lipiec - 2.000,00 zł, grudzień - 3.000,00 zł

Zgodnie z par 2 Zarządzenia burmistrza Gminy i Miasta Lwówek Śląski Or/68/Z/2003 z dnia 18 listopada 2003r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu Zakładowego Funduszu Nagród w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski w/w pracownicy otrzymali nagrody regulaminowe w miesiącu maju z okazji „Dnia Samorządowca” i grudnia tzw „Nagroda roczna” za wzorowe wypełnienie swoich obowiązków służbowych, przejawianie inicjatywy w pracy i podnoszenie jej wydajności oraz jakości. Wysokość tych nagród była ustalona w oparciu o ocenę uzyskanych wyników zawodowych.
Natomiast nagrody wypłacone w miesiącu lipcu zostały przyznane za wykonywanie z należytą starannością i dużym zaangażowaniem dodatkowych zadań, które nie leżą w zakresie obowiązków służbowych pracownika wynikających z zajmowanego stanowiska.”

Tu pojawia się szereg wątpliwości, bo jak nie mamy zastrzeżeń do nagród wypłacanych za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej, to już wypłacenie nagród z okazji jakiegoś dnia w kalendarzu, naszym zdaniem jest zachowaniem nieetycznym, które nie ma nic wspólnego z jakością pracy na rzecz lokalnej społeczności. Spore wątpliwości budzą również nagrody wypłacane w lipcu - dlaczego urzędnik na wysokim stanowisku, pobierający sowite wynagrodzenie za pracę, zajmuje się rzeczami, „**które nie leżą w zakresie jego obowiązków służbowych**” i na dodatek otrzymuje za to jeszcze nagrodę?! Te kwestie pozostawiamy Państwu do oceny.

Oprócz nagród przyznawanych z pieniędzy publicznych społeczeństwo ma także prawo zweryfikować, ile wynosi wynagrodzenie netto i brutto osób pełniących funkcje publiczne; pozwala to sprawdzać efektywność prac całego

aparatu urzędniczego. Osoby pełniące funkcje publiczne powinny być nie tylko świadome rangi realizowanych przez nie zadań i podejmowanych działań, ale również ponoszonej przez nich odpowiedzialności i większego zakresu kontroli obywatelskiej. Jedną z form takiej kontroli jest dostęp do informacji publicznej. Dostęp do takich informacji może prowadzić do dyskusji o gospodarowaniu takimi środkami i rozliczenia władz samorządowych z ich działalności. Wydatkowanie na wynagrodzenia oraz nagrody dla funkcjonariuszy publicznych jest formą gospodarowania mieniem publicznym.

W naszym wniosku zwróciliśmy się z prośbą o wynagrodzenia brutto za miesiąc grudzień 2017 r. każdego z pracowników UGiM Lwówek Śląski pełniącego funkcje publiczne, czyli de facto wszystkich prócz tych pełniących funkcje usługowe, jak np. konserwator, palacz, kierowca, osoby sprzątające, itp. Tu odpowiedź urzędowa była dla nas jeszcze bardziej zaskakująca, niż w przypadku nagród. **Otóż w Urzędzie Gminy i Miasta w Lwówku Śląskim zatrudnione są tylko trzy osoby pełniące funkcje publiczne i nie ma wśród nich pani Marioli Szczęsnej.** W odpowiedzi sporządzonej przez mgr Roberta Szawłowskiego czytamy:

„- wynagrodzenia brutto za miesiąc 2017r. osób pełniących funkcje publiczne:

1. Lesław Krokosz - 8.000,00 zł
2. Julita Marchewka - 8.120,00 zł
3. Robert Szawłowski - 7.940,00 zł”



Czyżby tylko te trzy osoby były kompetentne i w zakresie swoich obowiązków miały podejmowanie/wydawanie decyzji? Gdzie są strażnicy miejscy? Czy to znaczy, że lwówecka straż miejska nie ma kompetencji do samodzielnego podejmowania decyzji i jej tak chwalona przez mieszkańców praca polega na roznoszeniu korespondencji? Gdzie się podzieli naczelnicy wydziałów, inspektorzy, specjaliści ...? Czy oni też zajmują się jedynie parzeniem kawy, przekładaniem dokumentów z kupki na kupkę, kserowaniem i układaniem papierów w segregatorach? Czy nie mają w zakresie swoich kompetencji decyzyjności? No i na koniec co się stało z uważaną dotychczas za najważniejszą osobę w gminie, czyli panią Mariolę Szczęsną? Czy nie pełni ona funkcji publicznych? Czy zajmuje się wyłącznie zadaniami usługowymi? A może skoro nie ma jej wynagrodzenia to nie jest już zatrudniona w magistracie?

W naszej odpowiedzi na pismo sporządzone przez pana Szawłowskiego podkreśliśmy, iż wnioskowaliśmy o wynagrodzenia i nagrody wszystkich urzędników PEŁNIĄCYCH FUNKCJE PUBLICZNE zatrudnionych w UGiM w Lwówku Śląskim. Na co Gmina wydała Decyzję. O dziwo pod urzędową decyzję podpisał się również mgr Szawłowski, który odmówił udostępniania informacji. W uzasadnieniu decyzji sekretarz Gminy Lwówek Śląski pisze m.in.:

„... Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przez pojęcie osoby pełniącej funkcje publiczną należy rozumieć osoby pełniące takie stanowiska i funkcje, których sprawowanie jest równoznaczne z podejmowaniem działań wpływających bezpośrednio na sytuację prawną innych osób lub łączy się co najmniej z przygotowaniem szeroko rozumianych decyzji dotyczących innych podmiotów. Spod zakresu funkcji publicznej TK wykluczył takie stanowiska, choćby pełnione w ramach organów władzy publicznej, które mają charakter usługowy lub techniczny.

Wskazanie, czy mamy do czynienia z funkcją publiczną, powinno się zatem odnosić do badania, czy określona osoba w ramach instytucji publicznej realizuje w pewnym zakresie nałożone na te instytucję zadania publiczne. Chodzi zatem o osoby, którym przysługuje co najmniej wąski zakres kompetencji decyzyjnej w ramach instytucji publicznej.

Bazując na powyższej wykładni burmistrz Gminy i Miasta dokonał oceny spełnienia powyższego kryterium i przeglądu stanowisk pracy oraz przypisanych im obowiązków w zakresie wypełnienia kryterium pełnienia funkcji publicznych w samorządzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski.

W ocenie Burmistrza Gminy i Miasta do osób pełniących funkcje publiczne w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski należy zaliczyć: Burmistrza, Zastępcę Burmistrza, Sekretarza, Skarbnika oraz osoby wydające decyzje administracyjne z upoważnienia Burmistrza...”

Ten fragment ma nas utwierdzić w przekonaniu, iż Burmistrz przeanalizował dokładnie zakres kompetencji wszystkich pracowników lwóweckiego urzędu. Jak solidna była ta analiza i dlaczego podane są tylko trzy osoby, które mają funkcje decyzyjne - to oceńcie Państwo sami.